

Starachowicka lekkoatletyka małymi krokami odbudowuje swoją pozycję na arenie wojewódzkiej, znaczy już sporo w regionie, a teraz marzy jej się podbój krajowego podwórka. Lekkoatletyka nazywana jest "królową sportu". Nic więc dziwnego, że przy odbudowie tej dyscypliny w naszym mieście pracują głównie panie. Zawodniczki KLKS Juventa Kobex wspierane przez swojego klubowego trenera i prezesa marzą o zdobywaniu kolejnych medali i biciu rekordów.

Minęły już trzy lata od reaktywacji lekkoatletycznego klubu w Starachowicach. W październiku 2017 roku Dawid Kubiec został wybrany prezesem zarządu klubu i tak rozpoczął się nowy etap w historii starachowickiej lekkoatletyki. Władza przeszła w ręce byłych zawodników klubu, wychowanków śp. Adama Dzika, którzy za wszelką cenę chcieli przekazać młodym adeptom „królowej sportu” swojej pasji do tej dyscypliny.



W tym czasie bywało różnie. Prezesowi i działaczom nie brakowało zapału, chęci oraz motywacji do dalszej pracy. Dwójka szkoleniowców – Dawid Kubiec i Agata Wzorek – umiejętnie zachęcała młodych ludzi do uprawiania sportu. Początki były jednak trudne i klub nie mógł pochwalić się sukcesami sportowymi. Wydawało się nawet, że z tej „mąki chleba nie będzie”, ale ostatecznie wytrwałość obu trenerów i zaangażowanie zawodników zaczęło przynosić efekty.

Po wielomiesięcznej walce z przeciwnościami losu klub wyszedł na prostą i obecnie KLKS Juventa Kobex Starachowice jest jednym z ważniejszych klubów

świętokrzyskich w tej dyscyplinie sportu. Pracę w klubie doceniają wojewódzcy działacze, sukcesy zawodników nie przechodzą bez echa u trenerów kadry wojewódzkiej, a sam klub pełni ważną rolę w tworzeniu warunków do aktywnego trybu życia.



Sukcesy Wojnar...

Zawodniczki KLKS Juventa Kobex Starachowice w ostatnim czasie odniosły sporo interesujących rezultatów i wyników sportowych. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeden z największych sukcesów klubu, czyli srebrny medal Weroniki Wojnar podczas Mistrzostw Polski w biegach górskich. Podczas zawodów rozgrywanych w Krynkach popularna „Wera” sięgnęła po srebro zajmując drugie miejsce w rywalizacji juniorek. Wojnar trenuje w klubie od początku reaktywacji i jest jedną z wizytówek starachowickiego klubu.

...i Peryt

Drugą taką wizytówką jest Maja Peryt. Młodsza o rok od swojej klubowej koleżanki

Weroniki 16-letnia Maja w tym roku wystąpiła na Mistrzostwach Polski Juniorek. W Radomiu podopieczna Dawida Kubca spisała się prawie na medal. Do miejsca na podium zabrakło niewiele. Peryt była czwarta w biegu na 1500 metrów, ale po zakończeniu biegu wszyscy w klubie myśleli już o okazji do rewanżu.

Na tym polega właśnie praca w klubie KLKS Juventa Kobex. Zawodniczki nie ukrywają, że współpraca z trenerem układa im się doskonale i same dążą do samodoskonalenia. Ufają trenerowi i wierzą mu w jego słowa dotyczące ich możliwości. Nakręcają się swoimi osiągnięciami i po zakończeniu treningu pytają kiedy odbędą się kolejne zajęcia. Dla nich nie jest ważne jaka jest pogoda. Czy słońce czy deszcz Weronika z Mają muszą wykonać swój plan treningowy, a po jego zakończeniu oddają się swojej pasji. Co ciekawe niekoniecznie jest nią odpoczynek czy słuchanie muzyki. Weronikę nakręca „studiowanie tabel lekkoatletycznych” i sprawdzanie ile brakuje jej do najlepszych.



„Aniołki Chemika” – bo tak nazywają się już same w mediach społecznościowych –

podczas ostatnich Mistrzostw Województwa Świętokrzyskiego w biegach przełajowych rozgrywanych w Starachowicach zdominowały rywalizację w biegu na 2000 metrów. Wygrała Peryt. Druga była Wojnar. Teraz obie w nagrodę pojedą w listopadzie do Kwidzyna na przełajowe Mistrzostwa Polski. Formę dziewczyny szykują już jednak na sezon halowy, ale z pewnością w Kwidzynie dadzą z siebie wszystko.

Młodzież depcze po piętach

W tym miesiącu zawodników KLKS Juventa Kobex czekają jeszcze starty w Mistrzostwach Makroregionu w kategorii młodzików. Tu o medale też można powalczyć bowiem przykład Weroniki i Mai zaszczerpił wiarę w sukces u młodszych zawodniczek.

Zofia Drózdź i Anna Sz wajda to kolejne reprezentantki starachowickiego klubu, które już powoływane są do kadry wojewódzkiej, a same sprawdzają swoje umiejętności na najważniejszych imprezach lekkoatletycznych regionu. Warto zapamiętać jeszcze inne nazwiska. Chociażby Noemi Basę, Wiktorię Smalec czy Amelię Wojtan, która w ostatnim czasie poczyniła olbrzymie postępy. W przypadku Amelki dużą rolę w jej rozwoju sportowym pełni jej tata – Marcin Wojtan, który na co dzień również trenuje w naszym klubie pod okiem Dawida Kubca.

„Królowa sportu” ma się raczej dobrze w naszym mieście i możemy być przekonani, że wkrótce usłyszymy o kolejnych sukcesach starachowickiego klubu, który szykuje się do wielkiej ofensywy. Wkrótce ma ogłosić kolejny nabór do sekcji. Czy pojawią się kolejne perełki z miasta i powiatu? Pokaże przyszłość.

